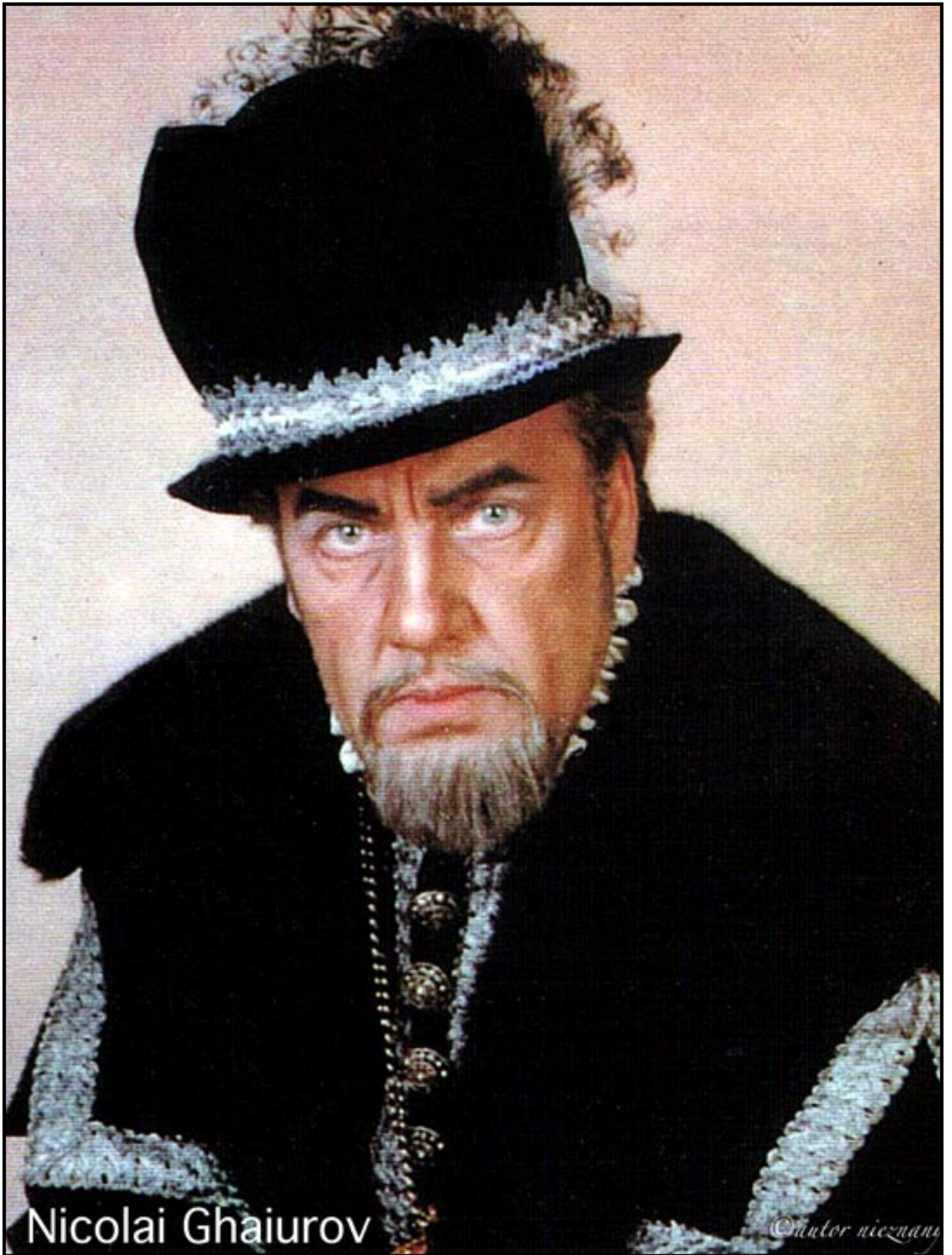


## Nicolai Ghiaurov

Mimo iż pochodził z kraju „za żelazną kurtyną” zrobił zadziwiająco szybko wielką międzynarodową karierę. Rozpoczął ją w 1955 roku w ... Warszawie, gdzie zdobył złoty medal w konkursie wokalnym rozgrywanym w ramach Światowego Festiwalu Młodzieży. W tym samym roku partią Don Basilia w Cyruliku sewilskim debiutował w Operze w Sofii. Potrzebował zaledwie dziesięciu lat by zdobyć te największe sceny. Już w 1957 roku jako Ramfis w Aidzie zdobył wiedeńską Staatsoper. W 1956 roku gorąco oklaskuje go publiczność moskiewskiego „Bolszoj”, gdzie wystąpił w partii Warłaama w Borysie Godunowie. W międzyczasie zdobywa pierwszą nagrodę na konkursie wokalnym w Paryżu. Kilka miesięcy później na Festiwalu w Salzburgu śpiewa już partię tytułowego cara Borysa Godunowa, która szybko staje się jednym z jego największych osiągnięć. Na scenę nowojorskiej MET najpierw trafił w 1966 roku jako Mefisto w Fauście, zaraz potem powrócił na tą scenę w partii króla Filipa II w Don Carlosie. To również jedna z jego największych kreacji, mogliśmy ją podziwiać 3 listopada 1974 roku w warszawskim Teatrze Wielkim podczas jego gościnnych występów w Don Carlosie. Przed debiutem w MET, w której zaśpiewał w sumie 81 przedstawień, odnosi głośny sukces jako mazzartowski Don Giovanni na Festiwalu w Salzburgu. 20 lutego 1960 roku, jako tytułowy Borys Godunow, debiutuje, z wielkim powodzeniem, w mediolańskiej La Scali. Później podziwiano go na tej scenie jako Amonastro w Aidzie, Gurnemanza w Parsifalu, Filipa i Inkwizytora w Don Carlosie, Kreona w Medei, Mefista w Fauście i tytułowego Don Giovanniego.

Już na początku lat sześćdziesiątych okrzyknięto go największym basem naszych czasów porównując jego wspaniały głos i wybitny talent aktorski z dokonaniem: Edwarda Reszke, Fiodora Szalapina, Aleksandra Kipnisa, Enzo Pinzy i jego rodaka Borisa Christowa. Dyrektorzy najbardziej renomowanych teatrów operowych i festiwali robili wszystko byle tylko, choć przez chwilę, mieć go na swojej scenie. Był bez wątpienia najlepszym wykonawcą basowych partii w repertuarze włoskim i rosyjskim. Należał do wąskiego już grona artystów uprawiających belcanto w jego najczystszej i najpiękniejszej formie. Miał w swoim repertuarze ponad czterdzieści partii.

Ghiaurov urodził się 13 września 1929 roku w Wenigradzie w Bułgarii. O tym, że został śpiewakiem zdecydował właściwie przypadek. Odbywając służbę wojskową wstąpił do chóru, który kilka miesięcy później wystąpił na krajowym festiwalu zespołów chóralskich. Właśnie tam potęgą jego zupełnie jeszcze nie wyrobionego głosu zachwycił się bułgarski kompozytor Petko Stojanow, który skierował go do Konserwatorium w Sofii, skąd rok później wysłano go na pięcioletnie studia do Konserwatorium Moskiewskiego. Ukończył je z najwyższym odznaczeniem, które dało mu prawo wyjazdu na Światowy Festiwal Młodzieży w Warszawie. Lata kariery sprawiedliwie dzielił między Nowy Jork, Mediolan, Wiedeń, Rzym, Bolonię, gdzie podziwiano go najczęściej. Ponadto gościnnie występował w Paryżu, Londynie, Monachium, Berlinie, Chicago i San Francisco. W 1996 roku zorganizowano mu w Sofii uroczyste obchody 40- lecia pracy artystycznej. 11 maja. W ramach tego jubileuszu zaśpiewał na scenie



Nicolai Ghaiurov

*© autor nieznan*

Opery w Sofii partię króla Filipa II, jedną ze swych koronnych ról. Podczas jubileuszowych obchodów towarzyszyła mu żona, równie znana i podziwiana śpiewaczka Mirella Freni. Na 2006 rok bułgarskie środowisko muzyczne przygotowywało się do uroczystych obchodów 75-lecia urodzin wielkiego rodaka, których scenariusz artysta zaakceptował. Niestety, 2 czerwca 2006 roku zmarł po kilkutygodniowej chorobie w swoim domu w Modenie. Pozostawił po sobie pamięć wspaniałych kreacji, z których wiele utrwalono w wysoko cenionych nagraniach będących dowodem jego wielkiego kunsztu wokalnego.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl